

KAZIMIERZ PRZERWA-TETMAJER

Pieśń o Jaśku zbójniku

KAZIMIERZ PRZERWA-TETMAJER

Pieśń o Jaśku zbójniku

(NA TLE PIEŚNI LUDOWYCH NA PODHALU)

Z orawskiego¹ zamku² chłopcy pozierają³
Czy się popod Tatry⁴ buczki rozwijają?

Idzie bystra woda hań⁵ ku Kościelisku,
Chłopcy marnie giną w orawskim zamczysku.

Czyżże to hań chłopiec stoi u futryny?
Dy⁶ to Jasiek z Polan, Józkowej Maryny.

¹*orawski* — Orawa to region górski na pograniczu polsko-słowackim, leżący w dorzeczu rzeki o tej samej nazwie. [przypis edytorski]

²*zamek* — tu występuje w roli więzienia. [przypis edytorski]

³*pozierać* (gw.) — patrzeć. [przypis edytorski]

⁴*popod Tatry* — pod Tatrami. [przypis edytorski]

⁵*hań* (gw.) — tam, daleko. [przypis edytorski]

⁶*dy* a. *dyc* (gw.) — przecież. [przypis edytorski]

Wartko⁷ siwa woda w Kościelisko płynie,
Ale on nie wróci ku swojej dziedzinie⁸.

Mówiła mu matka: «Nie goń ty po drogach,
By ci nie zberczały⁹ łańcuszki na nogach.

Nie chodź po za buki na ludzkie barany,
Byś w ciemni¹⁰ na zamku nie gnił okowany¹¹.

Jedynaka ciebie Pan Bóg mi zostawił,
Patrz, byś matczyngo serca nie zakrwawił».

Mówiła mu Hanka, zalała się łzami:
«Jasiu najmilejszy, nie chodź z zbójnikami.

Jak się za jastrzębiem cień po ziemi włóczy,
Tak za tobą wszędy¹² lecą moje oczy.

⁷*wartko* — szybko. [przypis edytorski]

⁸*dziedzina* — tu: ziemia, którą ma odziedziczyć. [przypis edytorski]

⁹*zberczeć* a. *zbyrczeć* (gw.) — dzwonić. [przypis edytorski]

¹⁰*ciemnia* — ciemnica, ciemna cela. [przypis edytorski]

¹¹*okowany* — w kajdanach. [przypis edytorski]

¹²*wszędy* (daw.) — wszędzie. [przypis edytorski]

Kiej¹³ mię ty odejdiesz, cóż mi haw¹⁴ zostanie
?

Będę, jak ta limba¹⁵ samiutka w polanie.

Warkocz mi rozplecie ino¹⁶ wiatr, co duje¹⁷,
Ino woda z źródła lico pocałuje.

Zostań Jasiu doma¹⁸, zostań poniewoli,
Bo mię od żałości młode serce boli».

Stoi Jaś przed niemi, wsparty na siekiérce¹⁹,
Odpowiada matce i swojej freirce²⁰:

«Na coś mi matusiu dobrze jeść dawała?
Równno²¹ mi się widzi²² dolina czy skała.

¹³*kiej* (gw.) — kiedy, gdy. [przypis edytorski]

¹⁴*haw* (gw.) — tu, tutaj. [przypis edytorski]

¹⁵*limba* — drzewo podobne do sosny, występujące w górach. [przypis edytorski]

¹⁶*ino* (gw.) — tylko. [przypis edytorski]

¹⁷*duć* — dąć, dmuchać. [przypis edytorski]

¹⁸*doma* (gw.) — w domu. [przypis edytorski]

¹⁹*siekierka* — tu: ciupaga. [przypis edytorski]

²⁰*freirka* gw. — (frajerka) dziewczyna. [przypis edytorski]

²¹*równno* — tu: tak samo. [przypis edytorski]

²²*widzieć się* (gw.) — wydawać się. [przypis edytorski]

Kie²³ siekierą zatnę w sękate jawory,
Jak ta piana z wody, tak się kurzą wióry.

Widziałaś mię, matko, jakom wóz przeskoczył,
Co go Bartków²⁴ Kuba na boisko²⁵ toczył.

Kiedym se wywinął ciupagą na Kirze,
To się ludziom z okien porobiły dźwirze²⁶.

Psa, choćby jak leciał, za ogon dopadnę,
Ani mię przelazy²⁷ nie ogłupią żadne.

Czyś mię to chowała na dziada²⁸ w kościele?
Jak się postarzeję, legnę se w popiele.

Jako ten Janosik²⁹ pójdę po dziedzinie,
A choćbym zaginął — imię nie zaginie.

²³*kie* (gw.) — kiedy. [przypis edytorski]

²⁴*Bartków* — Bartkowy, to jest syn Bartka. [przypis edytorski]

²⁵*boisko* — miejsce, gdzie młóci się zboże. [przypis edytorski]

²⁶*dźwirze* (gw.) — drzwi. [przypis edytorski]

²⁷*przelaz* — trudne, zwł. wąskie przejście. [przypis edytorski]

²⁸*dziad* — tu: żebrak. [przypis edytorski]

²⁹*Janosik* — rozbójnik słowacki o imieniu Juraj (1688–1713), często występujący w legendach. [przypis edytorski]

Nie płacz Hanuś darmo, bo się serce żali;
Przyniosę ci z za gór pereł a³⁰ korali.

Wrócę ja się do cię za czas, za niedługi,
A jakbym nie wrócił, ukocha cię drugi».

Poszedł Jasiek na zbój w górę dolinami:
Horni³¹ za nim chłopcy idą z ciupagami.

Stąpa Jasiek szumnie, wysoko się niesie,
że się mało znajdzie wyższe drzewo w lesie.

Idzie przez Orawę, aże ziemia jęczy:
Piórko mu się miga, zbroja na nim brzęczy.

Świeci mu się blacha z mosiężnym łańcuszkiem,
Kółeczkami zberczy ciupaga z obuszkim³².

Flintę³³ ma przez plecy, pistolet za pasem,
Nóż w mosiądz oprawny, i tak idzie lasem.

³⁰*a* — i. [przypis edytorski]

³¹*horny* a. *horny* (gw.) — piękny, silny, hardy. [przypis edytorski]

³²*obuszek* a. *obuch* — siekiera osadzona na długim drzewcu, wykorzystywana jako broń. [przypis edytorski]

³³*flinta* — strzelba myśliwska. [przypis edytorski]

Zaśpiewałeś bratom Janiczku sokole,
Jakby buk zaszumiał pomiędzy topole:

«Śmiało chłopcy, śmiało, jest hań³⁴ żyd bogaty,
Będziemy mierzyli kotlikiem³⁵ dukaty.

Choćby ta Orawców było sto tysięcy,
Ja się ich tak boję, jako wilk zajęcy.

Choćbyście zjechali husary³⁶ z szablami,
To ja se wywinę ciupagą nad wami!»

Huknęli mu na to towarzysze chórem —
Szeroko, daleko leci echo borem:

«Od buczka do buczka, aże do jawora
Hań nasze pieniążki, hań nasza komora.

Zbójecki hetmanie³⁷ ku dolinom z góry,
Jako się gradowe unizają chmury»

³⁴hań (gw.) — tam. [przypis edytorski]

³⁵kotlik (gw.) — kociołek. [przypis edytorski]

³⁶husar, właśc. *huzar* — żołnierz lekkiej jazdy węgierskiej. [przypis edytorski]

³⁷hetman — tu: dowódca. [przypis edytorski]

Spadł Jaś z zbójnikami w orawską zagrodę,
Jak ten orzeł z wiatru na koźlątko młode.

Podpalił se miasto na wsze cztery rogi:
Nie chciał po ćmie³⁸ macać między pola drogi.

Zobaczyli ogień husary czerwony,
Wiatr im konie niesie przez łąki, zagony.

Przyjechali duchem³⁹, w brzęczącym rynsztunku,
Dopadli zbójników jeszcze na rabunku.

Broni się Jaś ostro, ciupagą się broni:
Dwunastu husarów zwałił na ziem z koni.

Trzynasty go husar szablą dźgnął pod ziobro⁴⁰

—
Nie pójdziesz ty więcej już na ludzkie dobro...

³⁸*po ćmie* (gw.) — po ciemku. [przypis edytorski]

³⁹*duchem* — szybko, co tchu. [przypis edytorski]

⁴⁰*ziobro* (gw.) — źebro. [przypis edytorski]

Bronią się zbójnicy, skaczą ponad dachy,
Migają im w ogniu, jako gwiazdy, blachy.

Husary ich skuli w żelazne okowy,
Wiedli ich przy koniach w dziedziniec zamko-
wy.

Tam ich rychtar zamknął w zamczysku Wyso-
kiem,
Stamtąd pozierają zapłakanyim okiem.

Ku Tatrom się potok przez łąki przelewa,
A Jaś patrzy za nim, zasmucony śpiewa:

«Po coś mię rodziła, matko moja miła?
Kie mię wieszac pójdą, będziesz się hańbiła.

Pierwej ten Dunajec zwyrtnie się do góry,
Niżli mię wypuszczą za te białe mury.

żałuj Panie Boże, com ja we frasunku:
ślubowałem na mszę dukata z rabunku.

Ej! Kieby to Bóg dał, cobym ja się wrócił,
Rychtarem bym orał, husarami młócił.

Bratowie, bratowie, kochami bratowie,
Będą nam rąbali głowiczld katowie.

żegnajmyż się teraz mili towarzysze,
Jutro nami wiater zimny zakołysze».

«Hej! góry, polany i zielone lasy,
żegnamy was dzisiaj na wieczyste czasy...»

Tak oni śpiewają na zamku w okowach,
A Hanusia w lesie zawodzi przy krowach:

«Strzegłaś matko Jasia, jako swej żrenicy:
Dziś-ci go powiodą, oj, ku szubienicy.

Chowałaś go matko, jak tego sokoła,
A dziś ci go rzucą do ciemnego doła.

We dnie miesiąc, gwiazdy będą się świeciły,
Kiedy ku mnie przyjdzie mój kochanek miły.

Prędzej gniazdko zlepi jaskółka na hali,
Niż się moje serce Janiczka odzali.

Kwitnie biała lilia, kwitnie majeranek,
Ale darmo więdnie mój zielony wianek.

Srebrzy się mi siano na stodole świeże,
Łzamim je srebrzyła, sama na niem leżę.

Nie będę ja w ślubnej chodziła sukience,
Nie pierścionka mi trza, ale krzyżyk w ręce.

Nie ściel mi matusiu łóżeczka na dwoje:
Drewniana trumienka będzie łóżko moje.

Panienko najświętsza, czyś zaniewidziała,
Coś mi mego Jasia śmierci zabrać dała?...»

W stajni matka siwa koniom jeść zakłada
Siano za drabinę, i tak do nich gada:

«Sama wam jeść daję koniki cisawe,
Bo mi Jasia wzięli na zamek w Orawę.

Ani ja się moim synem nie ucieszę,
Ani on wam zgrzebłem grzywy nie rozczesze.

Koniki cisawe, czekać go daremnie,
Czekajcie, aż serce rozpęknie się we mnie.

Pole mi zarośnie, zmarnieje chudoba,
Dyć se Pan Bóg robi, co mu się spodoba».

Starodawny grajek poprzed karczmą siedzi;
Wybił-że on, wybił niemało niedźwiedzi.

Głowa mu zsiwiała, jako wierch od śniegu,
śmierć go wnet zabierze, jak drwal jodłę z brze-
gu.

Brzęczy na gęślikach nutę staroświecką,
Wyskładał i śpiewa na nutę zbójecką:

sjanosik, Janosik w czarnej ziemi leży,
Byłże to chłop głośny, jako dzwon na wieży.

Szeroko, daleko dzwon na świat wybija :
Co Janosik kroczył, niosła się gloryja.

Urwał się dzwonie, nic-że już po tobie:
Skończył się Janosik, leży w czarnym grobie.

Dobrzy chłopcy byli, kanyż się podzieli?
Hej! Jeden po drugim marnie wyginęli.

Hej! Jęczały Tatry, jęczały wąwozy,
Kiej im zakładali na gardła powrozy.

Pogniły jawory i limbowe lasy,
Ka się nam podziały nasze dobre czasy?...»

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na Licencji Wolnej Sztuki 1.3.

Fundacja Nowoczesna Polska zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/piesno-jasku-zbojniku>

Tekst opracowany na podstawie: Kazimierz Przerwa-Tetmajer, Wybór poezji, nakł. Gebethnera i Wolffa, Warszawa 1897

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Śląską z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BŚ.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Marta Niedziałkowska, Paweł Koziół, Weronika Trzeciak.

Okładka na podstawie: 211/365: ..., anieto2k@Flickr, CC BY-SA 2.0

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przeznacz 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Dołącz do Towarzystwa Przyjaciół Wolnych Lektur i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przeznacz również na konto: www.nowoczesnapolska.org.pl *Pięć o jasku zbojniku*